



Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska  <https://orcid.org/0000-0003-0008-8690>

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Filologiczny, Katedra Tekstologii i Gramatyki Języka Polskiego,
pl. Marii Curie Skłodowskiej 4A, 20–864 Lublin, e-mail: stanislawa.niebrzegowska-bartminska@mail.umcs.lublin.pl

JEST SOBIE BIAŁY ŚWIAT, A W TYM ŚWIECIE ŻÓŁTY KWIAT... **DYSTORSJA CZY SPOJRZENIE PRZEZIERNÉ** **W POLSKIM LUDOWYM OBRAZIE ŚWIATA?**

A WHITE WORLD, A YELLOW FLOWER IN IT... POLISH FOLK WORLDVIEW:
DISTORTION OR TRANSPARENCY?

Słowa kluczowe: kultura ludowa, językowy obraz świata, słownik etnolingwistyczny, punkt widzenia, podmiot, podmiot dynamiczny

Keywords: folk culture, linguistic picture of the world, ethnolinguistic dictionary, point of view, subject, dynamic subject

Streszczenie

Obraz świata utrwalony w polszczyźnie potocznej i ludowej jest nie tylko bardzo rozbudowany, ale też wewnętrznie zróżnicowany i nawet pełen sprzeczności. Na jego kształt mogą mieć wpływ takie czynniki, jak: (1) sam przedmiot postrzegania i konceptualizacji, (2) obecność w polskiej kulturze modeli świata stanowiących refleksy nawarstwiających się na siebie różnych historycznych formacji kulturowych, (3) konwencje gatunkowe i (4) zróżnicowanie czasowe przekazów oraz (5) bazowanie w relacjach na różnych typach wiedzy (*stricte* ludowej i oficjalnej, naukowej). Przy wielości cech składających się na polski potoczny i ludowy obraz świata powstaje pytanie, czy mamy w nim do czynienia z dystorsją czy może przeciwnie – z przeziernym postrzeganiem świata. Rekonstrukcja obrazu świata – odbywająca się najpierw „bez pominięcia detali”, ale z nastawieniem na odtworzenie cech relewantnych językowo i kulturowo, pozwala dotrzeć do „fundamentów” widzenia, do „podstawowej idei”, o której mowa w *Empuzjonie* Olgi Tokarczuk. Wejściem na ten „wyższy” poziom w widzeniu świata jest poziom symboliki, czyli tego, jakie inne wyobrażenia są reprezentantami świata w ramach większego układu znaków oraz jakie inne emblematy pozostają ze światem w mniej lub bardziej wyraźnych powiązaniach i przejmują pewne jego cechy i funkcje. Symbolika zestawiona łącznie dostarcza argumentów, że świat w ludowych „narracjach” przyjmuje wymiary: przestrzenny, przedmiotowy, humanistyczny i społeczny, etyczny oraz aksjologiczny. Z kolei wymiary świata składające się na jego obraz pozwalają też wnioskować o podmiocie „patrzącym” i wydobyć przyjmowane przez niego punkty widzenia: pielgrzyma, wygnańca, tułacza lub wędrowca, a dalej – globalną ideę podmiotu dynamicznego, pozostającego w ciągłym ruchu: kogoś, kto (1) znalazł się w/ na świecie nie z własnej woli (*wygnaniec*), (2) nie ma w świecie swojego stałego miejsca (*tułacz*), (3) przemieszcza się w wyznaczonym kierunku (*wędrowiec*), (4) a jego wędrówka ukierunkowana jest na określony cel (*pielgrzym*). Dynamika podmiotu i dynamika postrzegania świata są ze sobą

ściśle skorelowane, a u ich fundamentów – przy (pozornej) niespójności przekazów – leży właściwa tradycji ludowej harmonijna jedność ludzi i rzeczy.

Abstract

The worldview entrenched in colloquial and folk Polish is not only very extensive but also internally diverse and even full of contradictions. It is shaped by the following factors: (1) the object of perception and conceptualization, (2) reflexes of the many layers of historical and cultural formations, (3) conventions of genre, (4) temporal diversity of content, and (5) the different categories of knowledge (folk vs. scientific). In the light of this internal diversity, a legitimate question is whether Polish folk and colloquial worldview is characterized by distortion or transparency? When its reconstruction involves attention to detail, with a focus on linguistically and culturally relevant features, it allows one to uncover the “foundations of seeing”, the “primeval idea” that Olga Tokarczuk brings forth in *The Empusium*. Access to this higher level of worldview is granted through symbolism, through elements of imagery as representations of the world within a larger system of signs, ones that connect with the world and take on some of its features and functions. Dimensions of worldview also allow one to draw conclusions about the perceiving subject, to identify that subject’s viewpoints: those of a pilgrim, an exile, a wanderer, or a traveller. The general idea is that of a dynamic subject in constant motion: someone who (1) found him- or herself in this world against their will (an exile), (2) has no permanent place in it (a wanderer), (3) moves in a designated direction (a traveller), (4) journeys with a specific goal in mind (a pilgrim). The dynamics of the subject and the dynamics of world perceiving are correlated; their foundations – despite the (apparent) inconsistency of content – can be found in the harmonious unity of people and things, a unity that is characteristic of folk tradition.

Obraz świata utrwalaony w polszczyźnie potocznej i ludowej, kształtowany przez indywidualne i zbiorowe doświadczenie mieszkańców wsi, jest nie tylko bardzo rozbudowany, ale też wewnętrznie zróżnicowany i nawet pełen sprzeczności¹. Z jednej strony są w tym obrazie przekonania, że *ziemia jest okrągła, lecz stoi w miejscu, a dookoła niej krąży cały świat, który też jest okrągły. Gwiazdy, Słońce, Księżyc* [ŁSE, 1984, s. 143], z drugiej strony, że *słońce się nie ruszy, bo uwiązane na dziesięciu linach, a ziemia obraca się, świat się kręci na stemple – tak mówią jeni, a drudzy mówią, co słońko chodzi i obraca ćtery razy do roku, bo mamy ćtery pory roku* [Wiśła, 1901, s. 80]. Przykłady potwierdzeń takich rozbieżności i niespójności widzenia znajdujemy w artykule hasłowym *świat* w lubelskim *Słowniku stereotypów i symboli ludowych* [SSiSL, t. 1, cz. 4, s. 11], a argumentów dostarczają zawarte w hasle konteksty (przemowy weselne, mity kosmogoniczne, zagadki ludowe, pieśni biesiadne, wiersze poetów chłopskich) zapisane w dokumentacji słownikowego hasła:

¹ Tekst ten jest kontynuacją rozważań o polskim ludowym obrazie świata i nie powstałby bez opracowań, które stanowiły dla niego bazę teoretyczną i dokumentacyjną. Są to dwa artykuły Jerzego Bartmińskiego [1988; 2013] oraz hasło *świat* w SSiSL [t. 1, cz. 4, s. 11–85] autorstwa Izabeli Bartmińskiej, Jerzego Bartmińskiego, Ewy Paclawskiej, Moniki Żuk. Do kontekstów, jakie powołuję, mogłam dotrzeć dzięki bogatej dokumentacji tekstowej zawartej w artykule hasłowym oraz metrykom odsyłającym do źródeł folklorystycznych, dialektologicznych i etnograficznych SSiSL [t. 1, cz. 4, s. 11–76].

- (1) *Kiedy to Pan Bóg stworzył świat, tak prziozdobił firmament: słońcem, miesiącem i gwiazdami. A ziemię trawą, liliami i drzewami. A na ostatku cłowieka samego, któremu uczynił towarzyszkę Ewę ze ziebra jego* [Kur Opol, s. 49];
- (2) *Słyszałam tako przepowiednie, jeszcze z mojego uojca. Że jak Bóg ziemie rozsiwał, to wysłał Lucypera, żyby przyniós z morza ziemie. Ali tego w opisach to niby ni tygo... ni spotkałam. Ino tak, taka opowieść żem słyszała od starszych ludzi. No ji poszeł raz, ale już sie zaczął buntować ten Lucyper, że „ja ni bede, gada, Boga słuchał.” Że poszeł i postał tam dzieś cy jak, jakby tam nie było, przyszeł i mówi tak: „Panie, tu nie dojdzie!” ... A tyn – Pan Bóg mu powiedział: „Idź, idź! Niech ci sie chce!” Poszeł drugira. Pówiedział, ze „nie dójde”. No alie jeszcze wysłał go trzecira. Trzecira przychodzi, a tu zamarnięty liód, ni wyjdzi z wody. No, musiał pójść. I poszeł, nabrał w jedny rękę i w druge rękę. No i Bóg rozsiał te ziemie, a „on wyciąga zza siebie, z lewej ręki, i mówi: „Ja jeszcze, Panie, w drugij mam ręcy!” A Pan Bóg na to powiedział: „Zda ji to sie ludziom.” I z tego powstały góry i kamienie* [Etnl 1989 Biłg, s. 98–99];
- (3) *Leciał czarny ptak, jak zafajtnął skrzydłem, zabrał cały świat. <To jest noc>* [TN, Łuszczów 1962];
- (4) *Napijmy się, kumo, napijmy się obie, bo nam ta nie dadzą gorzalecki w grobie. Bo na tamtym świecie gorzałki nie palą, już nama, kumecko, pijać nie pozwolą* [K 46 Ka-S, s. 337];
- (5) *Rozświeciły się srebrem gwiazdy... odległe mrugające światy.* [S. Cojnowski] [Szcz Ant, s. 250].

Na zróżnicowanie polskiego ludowego (i potocznego) wyobrażenia świata, jak dowodzi Jerzy Bartmiński, mogą mieć wpływ różne czynniki: (1) sam przedmiot postrzegania i konceptualizacji, (2) obecność w polskiej kulturze modeli świata stanowiących refleksy nawarstwiających się na siebie różnych historycznych „formacji kulturowych”, (3) różne konwencje gatunkowe przekazów [Бартминский/ Bartmiński, 2013, s. 26; por. też SSiSL, t. 1, cz. 4, s. 11]. Do tego dodajmy też czynniki kolejne, tj.: (4) zróżnicowanie czasowe relacji oraz (5) bazowanie w przekazach na różnych typach wiedzy – *stricte* ludowej (opartej na przekazie ustno-pamięciowym) albo oficjalnej, naukowej (ugruntowanej pismem)². Wszystkie te uwarunkowania mają wpływ na całościową, wysoce zsubiektywizowaną wizję świata z człowiekiem jako twórcą i jednocześnie wytworem kultury w centrum.

To, jak dalece zróżnicowany jest **sam przedmiot postrzegania i konceptualizacji**, poświadczają notowane w słownikach gwarowych i ogólnych znaczenia słowa *świat*. Przykładowo w *Słowniku gwar Lubelszczyzny* Haliny Pelcowej hasło *świat*

2 Tych czynników jest jeszcze więcej. W kolejności należałoby wziąć pod uwagę np. status ontologiczny elementów składających się na ludowy obraz świata, tego, jaki typ modalności towarzyszy przekazowi – czy mamy do czynienia z modalnością rzeczywistą, możliwą lub postulowaną.

ma trzy znaczenia – odpowiednio: *świat I* to ‘kula ziemiska, miejsce bytowania człowieka’ (*Na świecie to są różne ludzie, bo świat jest wielki, całego człowieka nie pojmie i nie zrozumie*, Strzeszkowice Duże; *Ja w tym dzisiejszym świecie to się już gubie, co raz to coś nowego wymyślają*, Zahajki pow. Włodawa); *świat II* ‘widok najbliższej okolicy’ (*Wyjde sobie na dwór i popatrze na świat wokół*, Żabików; *Kiedyś to zasypało śniegiem, że świata ni było widać, a tera zimy ni ma*, Radzanów); *świat III* ‘odległe strony’ (*Świat to daleko dzieś, coś tam w świecie jest*, Wólka Abramowska; *A to dzieś tam w świecie, nie u nas, to już daleki świat, no to bardzo daleko*, Korytków Duży) [Pelc SGLub, t. IX, s. 343–344]. *Wielki słownik języka polskiego* rejestruje tych znaczeń aż 12 – świat to: 1) ‘planeta, na której żyją ludzie’ (*Rzeczywiście wszystkie żyjące obecnie na świecie żubry są potomkami zaledwie 12 osobników.*); 2) ‘nieskończona przestrzeń, w której znajdują się różne galaktyki i ciała niebieskie’ (*Co się dzieje wokół nas we wszechświecie? Czy świat, który powstał z niczego, zmierza do niczego? Jak to jest?; Myślę, że świat powstał w wyniku Wielkiego Wybuchu.*); 3) ‘jeden z wielu ośrodków życia we wszechświecie’ (*Snuje się rozważania, że świat równoległy do naszego jest inteligentniejszy.*); 4) ‘najbliższa otaczająca przestrzeń i to, co się w niej znajduje’ (*Woda podmywa jezdnię. Jeszcze trochę, a Racibórz zostanie odcięty od świata.*); 5) ‘miejsce odległe od tego, w którym się żyje’ (*Dużo podróżuję po świecie. Za granicą widzę piękne rzeczy, ale to nie zmienia mojego poglądu, że piękna jest również nasza Ojczyzna.*); 6) ‘ogół ludzi, rzeczy lub zjawisk, mających jakąś wspólną cechę’ (*Zwyczajem, jakie odnosił, dokonywało się w innym wymiarze: w świecie wartości.*); 7) ‘uporządkowana rzeczywistość otaczająca człowieka, stanowiąca wszystko, co istnieje obiektywnie, w której panują określone warunki i relacje społeczne’ (*Znany świat przestał istnieć, nowy nie miał kształtu.*); 8) ‘coś, co stwarza pozory uporządkowanej rzeczywistości otaczającej człowieka i stanowiącej wszystko, co istnieje’ (*W zeszycie uwag i sprawozdań notował pan Rybek skrzętnie wszystkie znaki świata nadprzyrodzonego, dokładnie przytaczał słowa duchów.*); 9) ‘ogół ludzi, miejsc, instytucji i innych elementów rzeczywistości realnej związanych z życiem konkretnej osoby’ (*W piątek jego mały świat się zawalił. Szef zawodów Jan Kowal zdecydował, że Klimek (bo tak wszyscy do niego mówią) nie będzie skakał.*); 10) ‘ogół ludzi żyjących na ziemi’ (*Dzieliła świat na przyjaciół i wrogów, wskazując, gdzie jest dobro, a gdzie zło.*); 11) ‘środowisko osób zajmujących wysokie pozycje w hierarchii społecznej’ (*Dziś bogaty świat żyje w błogim pokoju, a na jego oczach dzień po dniu morduje się w Bośni mężczyźni, kobiety i dzieci.*); 12) przestarz. ‘bardzo dużo czegoś’ (*Jak tu ciągnąć naszą kruszynę taki świat drogi? – powiedziała z troską dawna pokojówka Elizy, widać było, że trudno jej się rozstać z dziewczynką.*) [WSJP PAN].

Wszystkie przywołane wyżej znaczenia pozostają względem siebie w sieci relacji metonimicznych i wzajemnej wywodliwości. Światem jest zarówno najbliższe otoczenie człowieka, jak i to, co odległe, ale ciągle ziemskie (por. *ktoś idzie*

w świat / w dalekie obce strony); światem jest ziemia jako naturalne środowisko człowieka (*ten świat*) i są nim odległe galaktyki (*uniwersum, kosmos, wszechświat, kasz. całkoświat* [SGP PAN, t. 3, z. 2, s. 32])³; jest nim również to, co niewidzialne, co istnieje w sferze wierzeń i wyobrażeń (*tamten/drugi/inny świat*). Zasadniczo świat jawi się jako przeciwieństwo chaosu (grec. *chaos* ‘pustka’), jako uporządkowana całość (por. grec. *kosmos* ‘porządek; łac. *uniwersum* ‘całość’), wyodrębniająca się z bezwładu – widzialna, jasna i oświetlona. Wskazuje na to etymologiczny związek *świata* ze *światłem* i *świeceniem*, a więc z jasnością umożliwiającą widzenie [SSiSL, t. 1, cz. 4, s. 88]⁴, ze *świtem* i z *poświatą*, ze *świecidłem*, *świetlicą*, *świecą*, z *oświatą* i *oświeceniem* oraz z gwarowymi formami *doświątek* ‘przedświt, zaranek’ i *doświtki* ‘robota odbywająca się nad ranem’ [SSiSL, t. 1, cz. 4, s. 20].

Zróżnicowanie polskiego ludowego obrazu świata pogłębia się dodatkowo poprzez obecność w ludowych narracjach **trzech** współwystępujących obok siebie **modeli**: biblijnego (judeochrześcijańskiego), mitologicznego i potocznego⁵. Dwa pierwsze mają podstawy wierzeniowe, model trzeci bazuje na codziennym, praktycznym doświadczeniu człowieka i postawie zdroworozsądkowej.

W świetle modelu pierwszego świat został stworzony przez Boga: *Pán Bóg sześć dni świat stworzył, a siódmy spocnuł, na te pamiątkę, żeby mu tén dzień poświęcieli* [Cisz Krak, s. 137], podobnie: *To się uczyło z rygligi, że Pan Bóg stworzył świat w siedmiu dniach* [TN, Krasiczyn 1985]. W zapisie z Matiaszówki, dokonanym w 1986 roku przez Grażynę Czaplak, mowa o tym, że:

- (6) *Świat to jeść cała kulia ziemska, która była kiedyś tako ciemność. Ni było ani ziemi, ani nieba, ani żadnych roślin, ani żadnych sadków, ani domów, ani ludziów, no wszędzie ... była taka cimnota. Ali Pan Bóg zawiadywał to cimnoto, Bóg, duch niewidzialny. Zawiadywał to cimnoto i tak sobie mówił: „Jakby to uddzielić te cimnote i zrobić świat”. I Pan Bóg to cimnote ... podniósł do góry. Jak on jo podniósł do góry i stało widno. ... I dopiero stała ziemia, o, i Pan Bóg ... zobaczył, że to ... dobrze jest. Dawaj stworzyć słońce, gwiazdy i miesiąc. I stworzył* [Czap Mat, s. 173].

Dla modelu drugiego, najbardziej archaicznego, dziedziczonego z tradycji prastłowiańskiej i nawet indoeuropejskiej, podstawową cechą rzeczywistości jest dwuistość (tę potwierdza system binarnych opozycji dobrze opisanych przez semiotyków

3 Por. w pisanej poezji chłopskiej: *Bo wiem, że nadejdzie ten czas / I wtedy zabraknie mnie wśród was. / Ma dusza uleci w przestworza, / Szybować będzie ku niebu, / W ramiona obejmie gwiazdy. / Obce światy zjawiają się przede mną, / Ziemskie zostaną za mną / Będę Go szukał na galaktykach, / Międzygwiazdne przemierzając przestrzenie, / Bo wiem, że Stwórca jest, na pewno tam istnieje.* [I. Żurek w Niew Prow, s. 289].

4 Por. stind. *śvētás* ‘jasny, biały’, goc. *hveits* [Dług WSEH, s. 646].

5 Modele te przybliżane są w haśle *świat* [SSiSL, t. 1, cz. 4, s. 12–13] oraz w artykule J. Bartmińskiego [2013, s. 26–29].

rosyjskich – Wiaczesława Iwanowa i Władimira Toporowa [zob. Иванов, Топоров/ Iwanow, Toporov, 1965; 1974]). Jako zasymilowaną do tradycyjnego, naturalnego dualizmu uznano ją za „immanentną cechę kosmosu jako całości” i „każdego z jego składników z osobna” [Tomicki, 1981, s. 33]⁶. Przykładem potwierdzającym obecność modelu w polskiej kulturze ludowej są m.in. mity kosmogoniczne o dwóch kreatorach świata – Bogu i diable, którzy razem mieli stwarzać świat. O ich współdziale w dziele kreacji świata mowa w micie opowiedzianym przez Aleksandrę Dziduch z Korczowa pod Biłgorajem (zob. tekst nr 2) oraz w zapisie ze Spisza, udokumentowanym przez Jana Grzegorzewskiego, w którym zawarte są informacje o dwukrotnej nieudanej próbie wydobywania substancji z dna morza „w imię własne” i skutecznej trzeciej – „w imię Boga”:

(7) *Pan Bóg i dyabeł ocknąwszy się w próżni wszechświata, naradzali się z sobą – jak stworzyć ziemię, ląd, skoro woda już była. I uchwalili tak, że dyabeł zanurzy się w morzu i w imieniu Boga wydobędzie garść piasku. Zanurzał się dwukrotnie, ale za każdym razem wygłaszał imię własne. Lecz woda z garści wypłykiwała mu piasek, dopiero nalegany przez Boga za trzecim razem wygłosił imię „Jego”, nie wymawiając w zupełności nazwy boskiej. Z tej odrobiny stworzył Bóg ziemię* [Grzegorz Spisz, s. 65].

Odmianą modelu mitologicznego – jak pokazał Władimir Toporov – jest model (mito)poetycki, który ukazuje więź mikro- i makrokosmosu, człowieka i przyrody, i ich wzajemnych interakcji [Топоров/Toporov, 1988, s. 161]. Świat w świetle tego modelu jawi się jako antropokosmos, a sam człowiek jako składnik ożywionego, obdarzonego życiem i świadomością świata. Ciało człowieka podlega kosmizacji, a elementy świata względem siebie są jak członkowie rodziny: *“Ociec mocny, matka długa, córka wysoka, syn wielgi. <Wiatr, rzeka, powietrze, świat>* [ZWAK, 1883, s. 92]. W najbardziej archaicznych gatunkach folkloru (zagadkach), będących ilustracją modelu, symbolem świata jest jajko, znak początku wszechświata, „podstawowej zasady życia, z której rodzi się wszystko, z ludźmi włącznie” [Toporov, 1977, s. 142–143, 146], por.: *Jest sobie biały świat, a w tym świecie żółty kwiat. Żeby zerwać żółty kwiat, trzeba rozbić biały świat <Jajko>*. [Folf Zag, nr 954].

Model potoczny przynosi z kolei obraz *tego świata* (świata ludzi) i *tamtego świata* (świata zmarłych, demonów, istot nadprzyrodzonych) oraz człowieka jako tego, który *przychodzi na ten świat* (rodzi się), *przebywa w świecie*, a potem z niego *odchodzi* (umiera).

6 „Dualizm wywodzący się z obserwacji i doświadczenia natury, uznany za podstawę dynamiki i ciągłości życia ziemskiego nie został wyparty przez abstrakcyjne rozróżnienie czasu i wieczności, dobra i braku dobra. Przeciwnie, wywarł na chrześcijańskich koncepcjach zanotowanych w środowisku wiejskim silne piętno, modelując je na miarę potrzeb i struktur właściwych kulturze ludowej” [Tomicki, 1981, s. 33].

Wyodrębnione modele rzadko występują w „czystej postaci”, w praktyce komunikacyjnej dochodzi często do współwystępowania elementów przynależnych do różnych modeli, do ich modyfikacji i kontaminacji oraz do ich przenikania się na zasadzie synkretyzmu kulturowego (tak zwłaszcza w przypadku modeli biblijnego i mitologicznego). Z tego względu w przekazach funkcjonuje tak wiele elementów, które odbiegają od wersji biblijnej, staro- i nowotestamentowej, przyjmują postać ludowej biblii, odtwarzanej przez pryzmat „zdrowego rozsądku”. Dobrą ilustracją mogą być teksty zarejestrowane pod koniec XIX wieku przez Stanisława Chełchowskiego w okolicach Przasnysza i zapisane pod koniec XX wieku przez lubelskich etnolingwistów w Łazorach pod Biłgorajem:

- (8) *Dawni ten Lucyper to nie buł djablem, tylo jak Pan Bóg stwarzał świat, to un chodziuł z Panem Bogiem i patrzył na to, co Pan Bóg robiuł. Ale raz przyšli do jedny studni i Pan Bóg umacał palic w wodzie i kinuł za siebie i zrobiuł się amniół. Ten Lucyper to widział i jemu była zazdrość, ze un tygo nie robi. Ale jak Pan Bóg oddzielił ziemnie od niebie, chciał un Lucyper dowiedzieć sie, jak tyz ta ziemnia je głęboka i utknoł swój palic w ziemnie, ale nie zgruntował. Dopiro Pan Bóg sie objerzał i powieda: – Lucyperze, Lucyperze, cego ty mi robote psujes! I pošli dali i Pan Bóg ciął stwarzał różne rzeczy, a jemu zazdrość była i chciał ukuć łańcuch na Pana Boga. Zacon go kuć, ale Pan Bóg wiedział co un robi; dopiro powieda do niego: – Lucyperze, kiedyżeś taki mądry, to ty sie najpirw w to ubierz. Jak sie ubrał, tak Pan Bóg powieda: To cekajno, jak cie zaprowadze w jedno mniejsce. A un z tygo strachu nie wi, co ma robić, poleciał do ty studzionki i maca palice w ty wodzie; co kinie za siebie, to staje za niem dziesięć amniółów mu na pomoc. I z niemy wszytskiemy un Lucyper posed na amnielskie chóry. Pan Bóg tyz posed do ty studzionki i kinuł palicem za siebie i stał sie święty Mnichał. Pan Bóg do niego powieda: – Mnichale, Mnichale, strąć ich, zeby zešli z chóru amnielskiego. [Odtąd Lucyper stoi na łańcuchu w piekle wraz z innymi diabłami] [Cheł Przas, t. 2, s. 139–141].*
- (9) *Nas babcia tym straszyla. Jak kto był – grzeczny, no to idzie do nieba. Najpierw, jak tam człowiek umar, to na trzeci dzień dusza miała zmartwychwstać, na trzeci dzień, ji to nie tak, że prosto ktoś szed do nieba. Najpierw szed do czyjsca. Czyścić to było coś takiego jak przedpokój teraz. Tam dusza czekała, no to nie wiem ile? Dobe, pół doby? Ji z tego czyjsca, tam ważyli te grzechy, miała być okropnie duża waga, po jdněj strónie miała być ta dusza, a po drugiej strónie wszytskie grzechy. No ji jak ta waga przeważyla, na stróne tych grzechów, to tam ta dusza szła do piekła. Jak ta waga się przechyliła na drugo strone, to do nieba. No ji jak z tego czyjsca szła ta dusza do nieba, to były takie okropnie duże złote drzwi. A po drugiej strónie, to były takie tylko czarne małe drzwi, i gotowała sie już smoła. Ji tam już diabeł czekał, najpierw te dusze szły, były całe smołowane, ji dopiero później, z takimi łańcuchami*

ji to była na cale życie kara, że każdy musi dźwigać taki łańcuch [Etnl 1989 Biłg, s. 100, Łazory].

Na różnorodność charakterystyk składających się na ludowy obraz świata ma również wpływ **źródnicowanie gatunkowe**, a co za tym idzie – także **intencjonalne i modalne przekazów**. Przysłowia mają charakter realistyczny i moralizatorski: *Nie to świat, co go przez okno widzimy*. [NKPP, świat 49]; *Jeden świat, ale nie jedni ludzie*. [Fed Żar, s. 350]; mity kosmogoniczne i legendy ajtiologiczne, opowieści wierzeniowe i zapisy wierzeń przynoszą informacje na temat sposobów powstawania świata, wyjaśniają paradoksy panujące w świecie:

- (10) *Jak na początku świata Pan Jezus zegnał do kupy wszystko ptastwo i polecił mu karczować pola, to bocian z całą usilnością jął się pracy*. [Pracując, ubrudził sobie skrzydła. Pan Jezus doceniając jego gorliwość obiecał, że na pamiątkę tego bocian i jego potomstwo będą mieli czarne skrzydła] [ZWAK, 1883, s. 111–112].
- (11) *Na początku świata ziemia taka płaska była, od wschodu do zachodu było wszystko widać, była równina, ale potem jak ta Sodomia i Gomora była taka przeklęta, to poszli ludzie do morza, zrobiło się Morze Martwe i teraz brzegi nie obrośnięte trawą. Tak śmierzdzi ta woda, woda zielona, zielona, brzegi – tam nawet robaczek nie prowadzi się* [Zow Bib, s. 119, rej. radwiliski].
- (12) *Jeden język tylko był na świecie. Ludzie budowali: Podaj gliny – podają wody. Podaj wody! – podają gliny. Im języki się pomieszały i wielki dzwon ciągnęli, on zleciał, rozbił się trochę i za to pomieszały się języki* [Zow Bib, s. 191, rej. solecznicki].

Bajki, łączące intencję gatunku z wymysłem, nieprawdą, kłamstwem, łgarstwem, przechowują i uobecniają elementy ludowego światopoglądu, w tym zwłaszcza antropocentryczną i antropomorficzną wizję świata, ideę solidarności życia w przyrodzie oraz sprawiedliwych zachowań i więzi społecznych [Niebrzegowska-Bartmińska, 2007, s. 283]. Przetwarzają przy tym obraz świata, kreują jego idealną postać, dowodzą, że wszystko w świecie zdarzyć się może:

- (13) *Raz zaprosiła żaba dwóch ludzi w kumotry. Kazała im iść za sobą i poprowadziła ich pod ziemię. Tam miała pewna krasnoludka dziecko, które ci ludzie do chrztu trzymali. Krasnoludka w nagrodę dała im śmieci, które się na tym świecie w pieniądze zamieniły* [K 15 Poz, s. 21].
- (14) *[Królowna, chcąc uniknąć ślubu z własnym bratem, poprosiła czarnoksiężnicę o pomoc. Ta dała jej mydło, ręcznik i grzebień i wysłała do lochu. Królowna szła podziemnymi ścieżkami] w końcu ujrzała światło dzienne i grocie w skale wykutą i wydostała się na świat, w przedziwną, czarowną krainę* [K 8 Krak, s. 23].

Anegdoty przyjmują konwencję żartobliwą, a relacje potoczne i opowieści z zakorzenionym w nich podejściem zdroworozsądkowym, chęcią objaśnienia w sposób

przystępny i logiczny (niejako „na zdrowy chłopski rozum”), komunikują prawdziwości otaczającego świata, jego granice i sferyczność:

- (15) *Tutaj starzy, to nazywali środek ziemi tu, gdzie mieszkają. A tam się świat zaczyna, gdzie wschodzi słońce, a tu się świat kończy, gdzie zachodzi słońce. A tam dalej, to się nic nie widzi, tam już świata nie ma.* [TN, Krasieczyn, 1985];
- (16) *Wyszła ta dusza z ciała, myśli: Już i tak pójdzie, ale gdzie pójść? Na tamtym świecie. Myśli: Ja tu nie jestem takim dobrym człowiekiem, trzeba iść do piekła. [Stanęła u bram nieba. Święty Piotr otworzył i mówi:] proszę wchodzić. ... Kiedyś to było bardzo wszystko szło, te grzeszniki, du czysca, du piekła. I było silne przepelnienie tamoj. I zmienili ustawę. Że teraz do nieba tylko nie pójdzie morderca i cudzołożnik, pójdzie do piekła, a to wszystko idzie do nieba. [Zmarły] przyszedł do nieba, ale Pan Bóg poszedł na spacer ... Zmarły patrzy na ziemię i myśli: Jak do nieba, to ja tu jeszcze i późni przyjdę! ... Trzeba pójść z powrotem na tamtym świecie, na ziemni! [Etnl 1989 Biłg, s. 148–149];*
- (17) *[Chłopak opowiada panu nieprawdopodobne wydarzenia] Umyślałem sobie zaś wleść do nieba. Więc w tym niebie byłem przez jakiś czas, więcem chodził i napotykałem kupę piasku. Więc jak się ta spuścić na ten świat? Alech sobie umyślił s tego piasku line ukręcić.* [Cisz Krak, s. 247];
- (18) *[W opowiadaniu mazowieckim chłop pańszczyźniany wysłany przez dziedzica do tamtego świata, korzystając z mocy udzielonej mu przez Najświętszą Pannę, przynosi wiadomość, że ojciec dziedzica jak koń wozi drzewo i w liście (odpisaniu) informację, że dziedzica czeka kara za ucisk chłopów. W efekcie dziedzic przeprosza wszystkich i zmienia postępowanie]* [K 42 Maz, s. 491].

Dodatkowo ważny wpływ na wielość charakterystyk w obrazie świata ma też **zróznicowanie czasowe przekazów**. W tekstach starszych świat jest jak przedmiot stojący na trzech nogach albo na *okropelnej rybce*, mowa też o tym, że pod nami jest *drugi* – pełen cudowności świat. W relacjach gwarowych końca XX wieku, w których obecna jest już nie tylko tradycyjna **wiedza ludowa**⁷ (ugruntowana na obserwacji i doświadczeniu, łącząca w sobie elementy racjonalne i irracjonalne, cechująca się brakiem krytycyzmu i konsekwencji oraz fragmentarycznością⁸), ale również **wiedza oficjalna** (ta docierała na wieś za pomocą druków, kalendarzy, herbarzy, kontaktów pozalokalnych, też pod wpływem kościoła, dworu, szkoły⁹ itp.), **naukowa**, zrationalizowana, oparta na kryteriach rozumu – świat to kula

7 Do podstawowych działów wiedzy ludowej Danuta Tylkowa [1981, s. 71] zaliczyła: 1) kosmogonię (wizję powstania świata), 2) astronomię (ruch i opis światła niebieskich), 3) meteorologię, 4) wiedzę przyrodniczą (o świecie roślinnym i zwierzęcym), 5) umiejętności matematyczne (miary, wagi) oraz medycynę.

8 Cechy te przypisuje wiedzy ludowej Kazimierz Moszyński [1967, s. 21].

9 Więcej na ten temat zob. Tylkowa 1981, s. 71.

obracająca się wokół słońca (w obraz taki nie wierzą jedynie starsi informatorzy, którzy wiedzy *nauk głębszych* sobie nie przyswoili):

- (19) *Świat [tj. ziemia] stoi na trzech nogach. Robaki ziemne, tj. glisty, pedraki i inne podgryzły mu już dwie nogi; skoro podgryzą trzecią, to się świat zwali.* [ZWAK, 1886, s. 108];
- (20) *Świat stoi na takiej okropelnej rybie, a całe usposobienie obłoków to wiszi na sznurach. Do czego te sznury so uczone, to nie może wiedzieć. Cały świat to je płaski, i obłoki też so płaskie.* [Wiśła, 1903, s. 95];
- (21) *Tam, pod nami, jest drugi świat. Jak u nas słonko zajdzie, to idzie pod ziemię i tam świeci. ... Na tamtym świecie jest bardzo dobrze. Na jabłoniach rosną złote jabłka, na gruszech złote gruszki, a kury niosą złote jajka. Ludzie na tamtym świecie są tacy mali, jak „popki” (lalki szmaciane), i są bardzo dobrzy. Wszyscy w porządnej zgodzie z sobą żyją. Ci, którzy kopią sól w Wieliczce, słyszeli, jak na tamtym świecie baba na kury wołała: Tiu, tiu! tiu!* [Wiśła, 1893, s. 113];
- (22) *Świat jest to wielka kula, obracająca się naokoło słońca ... starym ludziom jak powiedział to, to powiedzieli, że to jest niemożliwe. Jeszcze ja pamiętam jak pradziadek mój, dzieś tam jak mówił, to wy jesteście głupie, to jest niemożliwością, wszystkie rzeki by mi się na głowę lały.* [Pradziadek mówił] *że nie, wszystko stoi w miejscu i już. Nie dał se przetłumaczyć tego.* [TN, Krasieczyn, 1985];
- (23) *Teraz nauki głębsze, świat coraz mądrzeje. Świat coraz mądrzejszy, coraz to więcej wymyślają różnyk maszyn, a coraz więcej budy.* [Nitsch Tek, s. 134].

Przy wielości cech składających się na polski potoczny i ludowy obraz świata (przypomnijmy, że odtworzony w artykule hasłowym SSiSL liczy 65 stron) powstaje pytanie, czy w przypadku owej całościowej (a jednocześnie silnie zróżnicowanej) rekonstrukcji mamy do czynienia z **dystorsją**¹⁰, więc z powiększaniem albo zmniejszaniem różnych części obrazu, prowadzącymi nawet do jego zniekształcenia lub skrzywienia (por. łac. *distortio* ‘wykręcenie’), czy może – przeciwnie – z „**przeziernym**”¹¹ postrzeganiem świata przez nosiciela polskiej kultury ludowej. Skoro celem SSiSL jest pełna, holistyczna rekonstrukcja obrazu świata

10 W SJP PWN *dystorsja* to 1. ‘wada układów optycznych, polegająca na niejednakowym powiększaniu lub zmniejszaniu poszczególnych części obrazu’; 2. ‘zniekształcenie proporcji obrazu fotograficznego polegające na wyolbrzymieniu fragmentów pierwszoplanowych’; 3. ‘skręcenie stawu’.

11 Por. *przezierny* ‘przejrzysty, przezroczysty’ i bliskie znaczeniowo: *przezierać* – przestarcz., dziś książk. 1. ‘przeglądać co szczegółowo, z uwagą; przepatrywać, lustrować’, a) ‘dawać się widzieć; ukazywać się, wyglądać spod czego; b) ‘przeświecać, przebijać przez co’; 2. ‘patrzeć przez przeziernik’; 3. ‘daw. a) ‘patrzeć, widzieć co’, b) ‘zaczynać widzieć, odzyskiwać wzrok’, c) ‘przewidywać, odgadywać co, domyslać się czego’; *przeziernik* – 1. ‘małe okienko lub niewielki otwór w kształcie okna’; 2. ‘przrząd celowniczy z otworem w środku’; 3. ‘w aparatach i urządzeniach pomiarowych: mały otwór służący do kontroli wzrokowej’; *przeziernikowy* ‘opatrzony przeziernikiem’ [SJP Dor, t. 7, s. 459–460].

i człowieka metodami etnolingwistyki, należy skłonić się ku uznaniu odtworzonego obrazu za efekt właśnie przezierności. Istotę takiego patrzenia dobrze wyklada jeden z bohaterów *Empuzjonu* Olgi Tokarczuk:

My rzadko dostrzegamy, jaki namalowany pejzaż jest naprawdę. Nastawiamy ostrość naszych oczu na horyzont i oglądamy widoczek. Widzimy wtedy linie pagórków i wzgórz, lasy, drzewa, dachy domów i ciągi dróg, a ponieważ wiemy, czym są, i znamy ich nazwy, widzimy wszystko w takich kategoriach, wszystko osobno. O, mówimy: droga wiję się przez dolinę. Albo: las rośnie na stoku. O, nagie szczyty gór. Tak widzimy. [...] jest jeszcze inny rodzaj patrzenia, ogólny, totalny, pełny, absolutny, ja nazywam to patrzeniem przeziernym. [...] Ono przekracza szczegół, wiedzie [...] do fundamentów danego widoku, do podstawowej idei, z pominięciem detali, które wiecznie rozpraszają umysł i wzrok człowieka. Gdyby tak patrzeć [...] ujrzałoby się coś zupełnie innego [Tokarczuk, 2022, s. 233].

W przypadku potocznych i ludowych wyobrażeń dochodzi niejako do podwójnej „przezierności” widzenia: po pierwsze – nosiciela kultury ludowej, który doświadcza świata, konceptualizuje go po swojemu i językowo go interpretuje, oraz po drugie – badacza, który ma za zadanie owo widzenie podmiotu odtworzyć. Rekonstrukcja obrazu świata – odbywająca się najpierw „bez pominięcia detali” (dlatego z taką pieczołowitością dokumentuje się szczegóły w słownikowym haśle), ale z nastawieniem na utrwalenie cech relewantnych językowo i kulturowo, pozwala potem dotrzeć do „fundamentów” widzenia, do owej „podstawowej idei”, o której mowa w *Empuzjonie* Olgi Tokarczuk. Tym „wyższym” poziomem jest poziom symboliki, czyli tego, jakie inne wyobrażenia są reprezentantami świata „w ramach większego układu znaków” oraz jakie inne „emblematy” pozostają ze światem „w mniej lub bardziej wyraźnych powiązaniach” i przejmują pewne jego cechy oraz funkcje [Bartmiński, 1996, s. 9]. Symbolika zestawiona łącznie jest kluczem do poznania kultury w ogóle, postaw człowieka wobec świata i jego mentalności – ujawnia, że świat w ludowych „narracjach” przyjmuje wymiary:

- (a) **przestrzenne** – świat to: wieś: *Stoi dąb na środku wsi, nad każdu chałupu gałązka wiśni <Słońce>* [TN, Bychawka, 1962]; wielkie/puste pole: *Raj był pierwszy ogród / Świat był wielkie pole, / Adam był ogrodnik, / Nierad widział rolę.* [Rak Dum, s. 103]; *Jak ów ptaszek wychował swoje ptaszęta ... i wyprowadził je na ojczysty świat na owo puste pole, i tam się z niemi rozstają, tak i wy dziś ojcowie, rozstając się będziecie ze swojemi dziećmi, i wy zaś dzieci ze swojemi ojcami.* [K 11 Poz, s. 72]; las: *Świat jak las, człowiek jak liść.* [NKPP, świat 70]; dom / chłopska chata: *Sufit – to nieba kopuła, / ściany – to cztery strony świata. W nocy księżyc, a w dzień słońce jest mi żarówką i taka jest moja chata.* [M.S. Karczmarczyk] [Szcz Ant, s. 401]; [o sierocie]

Bo ojcem jest mu niebios Pan, a matką ziemia miła, co go zbożami swoich pól jak mlekiem wykarmiła. A domem jest mu cały świat, bez granic ji bez końca, gdzie tylko sięgnie jego myśl, jak złota strzała słońca. [Bart PANLub, cz. 4, s. 330]; gospoda, karczma: *Ten świat nie jest nasz dom, ale jest gospoda.* [NKPP, świat 105]; *Na świecie jak w karczmie, z każdym trzeba się zdybać.* [NKPP, świat 39]; łaźnia: *Na świecie jak w łaźni: im kto wyżej siedzi, tym bardziej się poci.* [NKPP, świat 40]; szkoła: *Świat je szkołóm, a biyda najlepszym rehtorym.* [NKPP, świat 72];

- (b) **przedmiotowe** – świat to: jajko: *Jest sobie biały świat, a w tym świecie żółty kwiat. Żeby zerwać żółty kwiat, trzeba rozbić biały świat.* <Jajko>. [Folf Zag, nr 954]; jabłko: *Świat – jabłko żółcią nadziane.* [NKPP, świat 68]; kula: *Świecie, świecie, tyś kulaty jako motowidło.* [NKPP, świat 94];
- (c) **humanistyczne i społeczne** – świat to człowiek (por. fraz. *żyć ze światem* ‘utrzymywać stosunki z ludźmi’ [S SFr]); świat – podobnie jak człowiek – starzeje się, mądrzeje, bywa zazdrosny, chytry, mściwy, obłudny, niewdzięczny (*Świat teraz zmądrzał.* [NKPP, świat 85]; *Świat się zestarzał i szczęście statkować nie umie.* [NKPP, świat 82]; *Świat schytrzał bardziej, niżeli zmędrzał.* [NKPP, świat 85]; *I czemuś mnie obłudny świat jeszcze żałuje, zdrowie, szczescie i góry złote obiecuje?* [Etnl 1998 Szym, s. 242]; *A księża wikariusze w rozkwicie swoich lat niech mają silną wolę, bo dziś niewdzięczny świat.* [Bart PANLub, cz. 3, s. 452]; [Człowiek szuka Maryi] *Poszedłem lasem, górą, doliną, nigdzie nic nie znalazłem, bo świat cały mściwy i nieuczynny i przepelniony fałszem. ... Na nikogo nie będę narzekał, Bogu służył serdecznie, jego łaski ciągle będę czekał, w pomoc świata nie wierzę ... Sama zazdrość panuje na świecie.* [Bart PANLub, cz. 3, s. 454–455]; w tekstach folkloru świat jest rozmówcą/adresatem i obserwatorem; raduje się, gdy dzieje się coś dobrego, płacze, gdy jest źle; jest istotą współczującą lub zupełnie głuchą na czyjeś cierpienie – człowiek zwraca się do świata, *ogłasza* coś światu ‘wszystkim’ [S SFr]; coś dzieje się *na oczach całego świata* ‘na wszystkich’ [S SFr]; por. w pieśniach ludowych: *Dziś dzień radości, dzień wesołości Pana naszego, Zmartwychwstałego. Świat się weseli, cieszą anieli.* [Bart PANLub, cz. 1, s. 405]; *Świat głuchy na cierpienia i obce mu są łzy, nie szukam ja nikogo, nikt nie pomoże mi.* [Bart PANLub, cz. 2, s. 704];
- (d) **etyczne** – świat jest sędzią (por. *oskarżać kogo przed całym światem* [ZWAK, 1885, s. 268]; elementy świata wymierzają człowiekowi sprawiedliwość, karzą go za naruszenie zasad moralnych: słońce ćmi się i czerwieni na widok grzechu; ziemia nie przyjmuje samobójcy do swego wnętrza; woda wylewa z rzeki, gdy chłopiec zdradza dziewczynę [zob. Bartmiński, 1988, s. 102];
- (e) **aksjologiczne** – świat jest dla człowieka mamoną: *O świecie mój, świecie, obłudna mamono, wzionęś ojca, matkę, weźniesz i mnie pono.* [K 73 Krak,

cz. 1, s. 463]; w pieśni pogrzebowej jest też miejscem wesołym, które żegna człowiek odchodzący z tego świata: *Żegnaj cię, mój świecie wesoły, już idę w śmiertelne popioły*. [K 49 Sa-Kr, s. 535–536].

Jako że z obrazu przedmiotu można wnioskować o podmiocie patrzącym [zob. Tołstaja, 2004], to zatem i z obrazu świata, z jego wymiarów, można poczynić wnioski o podmiocie postrzegającym świat. Przywołane wyżej charakterystyki dowodzą, że jest to obraz formowany z perspektywy kogoś, kto żyje w pewnej przestrzeni i we wspólnocie, i w swoisty sposób „doświadcza” świata, a idąc dalej – pozwalają również odkryć punkty widzenia przyjmowane przez podmiot w trakcie interakcji ze światem. Są to punkty widzenia: pielgrzyma, wygnańca, tułacza albo wędrowca.

Pielgrzym, jak podpowiada jedno ze znaczeń słownikowych, to ‘osoba, która traktuje swoje życie jako wędrówkę do jakiegoś celu, którym może być np. życie wieczne’ [WSJP PAN], por. egzemplifikujące znaczenie cytaty: *Ty jesteś drogą, a ja na niej pielgrzymem zmierzającym do Boga; Symbolem człowieka końca XX i XXI wieku staje się utrudzony pielgrzym, wędrujący wciąż przed siebie, znużony i nie znajdujący w niczym ostatecznego oparcia*. Pielgrzymem w ludowej wizji świata jest chrześcijanin – ten, którego doczesne życie jest dążeniem do wieczności, do złotego pałacu poza górami – w jasnym kraju, gdzie młodość wciąż trwa, gdzie łzy nie płyną, wszystkie troski przeminą, by przywołać słowa popularnej pieśni pielgrzymkowej (por. też pieśń do Matki Boskiej: *O piękna dolino rozkwitła liliami... Użał się nad nami, nad pielgrzymią drogą, swym matczynym okiem ratuj nas przed trwogą. Maryjo, miłosierna pani*. [Bart PANLub, cz. 3, s. 614]). W pieśni z Warmii i Mazur *ten świat jest marnością: Chrześcijanin jest psielgrzymem w tym świecie marności, musi znosić wziele złygo, bić od śwata wzgardzonym. Jezus Christus to powiedział, że nas byndo wiłuncać, wzierzny clece, abyś wiedział, że tu w świecie nie mas bić*. [Krzyż WiM, cz. 5, s. 95].

Wygnaniec jest ‘osobą, która została zmuszona do opuszczenia swojego miejsca zamieszkania’ (por. *Utrudzony długą wędrówką wygnaniec poczuł ulgę, gdy wreszcie zapukał do bram klasztoru; Wigilia ma u nas jednoznaczną konotację. [...] Tęsknili za nią zawsze wszyscy wygnańcy, uchodźcy, emigranci; słowem ludzie przez los rzućeni w obce, dalekie strony*) [WSJP PAN]. W świetle popularnych pieśni religijnych po grzechu pierwszych rodziców świat został przeklęty (*Świat był przeklęty. Jak Adam zgrzeszył, to Pan Bóg przeklął św[iat] i całe ziemi i z ludźmi. Tak. Ale Chrystus odkupił swoję śmierć*). [Czap Mat, s. 123]; w widowiskach bożonarodzeniowych: [Anioł:] *Bierz ty Adamie cieśliczkę, a ty Ewo motyczkę, idźcie na świat pracować*. [LL, 1964, nr 3, s. 33]; [Adam mówi:] *O godzino utrapiona, czasie oplakany, i cóż ja teraz poczne, gdy z raju na ten świat wygnany?* [Anioł mówi:] *... trza teraz czoło zapocić w tem światowem kraju*. [MAAE, 1903, s. 202].

Tułacz z kolei to ‘osoba, która nie ma własnego, stałego mieszkania i wciąż zmienia miejsce pobytu’ (*Ta walizka była kolejnym obiektem z licznej rodziny pakunków, toreb, plecaków i walizek związanych z ideą wędrowca bez domu. Tułacz nie*

rozstaje się ze swoim bagażem [...]; Lud często drwi z nich i śmieje się, gdyż „odrzucają ogólnie przyjęty sposób życia, stając się tułaczami i żebrakami.”) [WSJP PAN]. Od czasu wygnania człowieka z raju jego życie stało się tułaczką: *Serdeczna Matko, opiekunko ludzi, niech cię płacz sierot do litości wzbudzi. Wygnańcy Ewy do ciebie wołamy, zlituj się, zlituj, niech się nie tułamy, opieki Polski błagamy ze łzami, Królowo Polski, przyczyn się za nami.* [Bart PAN Lub, cz. 3, s. 539].

Wędrowiec jest ‘osobą przemieszczającą się pieszo w celach turystycznych lub innych’ (*Po przejściu Nowego Targu gościniec zaczął zapelniać się coraz liczniejszymi wędrowcami. Wszyscy szli na północ, w kierunku Krakowa; Relacje późniejszych wędrowców, trafiających do tej dość egzotycznej części kontynentu, w zasadzie nie różniły się od siebie w tej mierze.*) [WSJP PAN]. Perspektywa wędrowca silnie zaznacza się we frazeologii, por. *chodzić światem* ‘wędrować daleko od domu, przebywać w obcych stronach’ [SGP PAN, t. 3/3, s. 641] oraz w bajkach, w których bohater wychodzi z domu, chodzi po świecie w poszukiwaniu magicznego środka, a po jego zdobyciu powraca do domu.

Wymienione tu punkty widzenia – kogoś, kto (a) znalazł się w/na świecie nie z własnej woli (wygnaniec), (b) nie ma w świecie swojego stałego miejsca (tułacz), (c) przemieszcza się w wyznaczonym kierunku (wędrowiec), (d) a jego wędrowka ukierunkowana jest na określony cel (pielgrzym) – odzwierciedlają wpisaną w ludową „narrację” o świecie **ideę podmiotu dynamicznego**, pozostającego w ciągłym ruchu. Dynamika podmiotu i dynamika postrzegania świata są ze sobą ściśle skorelowane – u ich podłoża (u „fundamentów”, jak chce Olga Tokarczuk) leży właściwa dla tradycji ludowej „harmonijna jedność ludzi i rzeczy”¹².

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

Skróty konwencjonalne

daw. – dawne
fraz. – frazeologizm
goc. – gockie
grec. – greckie
kasz. – kaszubskie
książk. – książkowe
łac. – łacińskie
por. – porównaj
pow. – powiat

¹² Dał temu wyraz Jerzy Bartmiński we *Wstępie* do SSiSL [Bartmiński, 1996, s. 9].

przestarz. – przestarzałe
 rej. – rejon
 stind. – staroindyjskie

Źródła

- Bart PANLub – BARTMIŃSKI Jerzy, 2011, *Lubelskie. Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, cz. 1: *Pieśni i obrzędy doroczne*, cz. 2: *Pieśni i obrzędy rodzinne*, cz. 3: *Pieśni i teksty sytuacyjne*, cz. 4: *Pieśni powszechne*, cz. 5: *Pieśni stanowe i zawodowe*, cz. 6: *Muzyka instrumentalna. Instrumentarium – wykonawcy – repertuar*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin.
- Cheł Przas – CHEŁCHOWSKI Stanisław, 1889–1890, *Powieści, opowiadania ludowe z okolic Przasnysza*, t. 1–2, Skład Główny w Księgarni M. Arcta, Warszawa.
- Cisz Krak – CISZEWSKI Stanisław, 1894, *Krakowiaczy. Monografia etnograficzna*, t. 1: *Podania. Powieści fantastyczne. Powieści anegdotyczno-obyczajowo-moralne. Bajki o zwierzętach. Zagadki i łamigłówki*, Drukarnia Anczyca i Spółki, Kraków.
- Czap Mat – CZAPŁAK Grażyna, 1987, *Obraz kosmosu w tekstach folklorystycznych wsi Matiaszówka*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. J. Bartmińskiego, Lublin (maszynopis).
- Dług WSEH – DŁUGOSZ-KURCZABOWA Krystyna, 2008, *Wielki słownik etymologiczno-historyczny języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Etnl 1989 Biłg – BARTMIŃSKI Jerzy, red., 1989, *Relacje o kosmosie. Teksty gwarowe z okolic Biłgoraja*, „Etnolingwistyka”, t. 2, s. 95–149.
- Etnl 1998 Szym – SZYMAŃSKA Janina, 1998, *Pieśni „pustych nocy”*, „Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury”, nr 9/10, s. 211–252.
- Fed Żar – FEDEROWSKI Michał, 1888 (t. 1), 1889 (t. 2), *Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy. Jego zwyczaje, sposób życia, obrzędy, podania, gusła, zabobony, pieśni, zabawy, przysłowia, zagadki i właściwości mowy*, Skład Główny w Księgarni M. Arcta, Warszawa.
- Folf Zag – FOLFAŚIŃSKI Sławomir, wybór i oprac., 1975, *Polskie zagadki ludowe*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Grzeg Spisz – GRZEGORZEWSKI Jan, 1919, *Na Spiszu. Studya i teksty folklorystyczne*, nakładem Autora, Lwów.
- K 8 Krak – KOLBERG Oskar, 1962, *Dziela wszystkie*, t. 8: *Krakowskie*, cz. 4, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Wrocław (wyd. fotooffset. z: *Lud... Serya VIII...*, 1875, w Drukarni Dr. Ludwika Gumpłowicza pod zarządem Stanisława Gralichowskiego, Kraków).
- K 11 Poz – KOLBERG Oskar, 1963, *Dziela wszystkie*, t. 11: *W. Ks. Poznańskie*, cz. 3, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa

- Spółdzielnia Wydawnicza, Wrocław – Poznań (wyd. fotoofset. z: *Lud...* Serya XI..., 1877, w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Ignacego Stelcła, Kraków).
- K 15 Poz – KOLBERG Oskar, 1962, *Dziela wszystkie*, t. 15: *W. Ks. Poznańskie*, cz. 7, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Wrocław – Poznań (wyd. fotoofset. z: *Lud...* Serya XV..., 1882, w Drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządem Ignacego Stelcła, Kraków).
- K 42 Maz – KOLBERG Oskar, 1970, *Dziela wszystkie*, t. 42: *Mazowsze*, cz. 7, z rękopisów oprac. Aleksander Pawlak, Medard Tarko, Tadeusz Zdancewicz, red. Medard Tarko, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Wrocław – Poznań.
- K 46 Ka-S – KOLBERG Oskar, 1967, *Dziela wszystkie*, t. 46: *Kaliskie i Sieradzkie*, z rękopisów oprac. Jarosław Lisakowski, Walerian Sobisiak, red. Danuta Pawlak, Agata Skrukwa, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Wrocław – Poznań.
- K 49 Sa-Kr – KOLBERG Oskar, 1974, *Dziela wszystkie*, t. 49: *Sanockie-Krośnieńskie*, cz. 1, z rękopisów oprac. Bogusław Linette, Tadeusz Skulina, red. Agata Skrukwa, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Wrocław – Poznań.
- K 73 Krak 1 – KOLBERG Oskar, 2005, *Dziela wszystkie*, t. 73, cz. 1: *Krakowskie*, suplement do tomów 5–8, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Instytut im. Oskara Kolberga, Poznań.
- Krzyż WiM – KRZYŻANIAK Barbara, PAWLAK Aleksander, 2002, *Warmia i Mazury. Polska pieśń i muzyka ludowa. Źródła i materiały*, cz. 1: *Pieśni doroczne i weselne*, cz. 2: *Pieśni balladowe i społeczne*, cz. 3: *Pieśni zalotne i miłosne*, cz. 4: *Pieśni rodzinne i taneczne*, cz. 5: *Pieśni religijne i popularne*, Instytut Sztuki, Warszawa.
- Kur Opol – KUREK Czesław, 1978, *Tradycja i współczesność opolskich starostów weselnych*, Instytut Śląski, Opole.
- LL – „Literatura Ludowa”.
- ŁSE – „Łódzkie Studia Etnograficzne”.
- MAAE – „Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne wydawane staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie”.
- Niew Prow – NIEWIADOMSKI Donat, 1994, *Prowadź nas w jasność. Antologia ludowej liryki religijnej*, Biblioteka „Dziedzictwo Stowarzyszenia Twórców Ludowych”, Lublin.
- Nitsch Tek – NITSCH Kazimierz, 1960, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, 1969 (t. 1), 1970 (t. 2), 1972 (t. 3), 1978 (t. 4), na podstawie dzieła Samuela Adalberga opracował

- Zespół Redakcyjny pod kierunkiem Juliana Krzyżanowskiego, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Pelc SGLub – PELCOWA Halina, 2021, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. IX: *Przestrzeń wsi. Ukształtowanie powierzchni. Życie społeczne i zawodowe*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Rak Dum – RAK Jan z Husowa, 1980, *Dumania i wiersze*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- SGP PAN – REICHAN Jerzy, oprac, 1989–1991, *Słownik gwar polskich*, t. 3, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Kraków.
- SJP Dor – DOROSZEWSKI Witold, red., 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–4, Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, t. 5–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- SJP PWN – POLAŃSKI Edward, red., b.r., *Słownik języka polskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, <https://sjp.pwn.pl/slowniki> (dostęp: 2.05.2025).
- S SFr – SKORUPKA Stanisław, 1967–1968, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
- SSiSL – BARTMIŃSKI Jerzy, red., Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, zastępca red., *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, 1996, t. 1: *Kosmos*, cz. 1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*; 1999, cz. 2: *Ziemia, woda, podziemie*; 2012, cz. 3: *Meteorologia*; 2012, cz. 4: *Świat, światło, metale*; 2017, t. 2: *Rośliny*, cz. 1: *Zboża*; 2018, cz. 2: *Warzywa, przyprawy, rośliny przemysłowe*; 2019, cz. 3: *Kwiaty*; 2019, cz. 4: *Zioła*; 2020, cz. 5: *Drzewa owocowe i iglaste*; 2021, cz. 6: *Drzewa liściaste*; 2022, cz. 7: *Krzewy i krzewinki*; 2024, t. 3: *Zwierzęta*, cz. 1: *Zwierzęta domowe*, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, red., Katarzyna Prorok, zastępca red., Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- Szcz Ant – SZCZAWIEJ Jan, 1972, *Antologia współczesnej poezji ludowej*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- TN – Taśmoteka nagrań terenowych zgromadzonych w Pracowni Etnolingwistycznej im. Jerzego Bartmińskiego, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.
- Wiśła – „Wiśła. Miesięcznik geograficzno-etnograficzny”.
- WSJP PAN – ŻMIGRODZKI Piotr, red., b.r., *Wielki słownik języka polskiego*, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków, <https://www.wsjp.pl/> (dostęp: 2.05.2025).
- Zow Bib – ZOWCZAK Magdalena, 2000, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wydawnictwo Funna, Wrocław.
- ZWAK – „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej wydawany staraniem Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności”.

BIBLIOGRAFIA

- BARTMIŃSKI Jerzy, 1988, „*Niebo się wstydzi*”. *Wokół ludowego pojmowania ładów świata*, w: M. Graszewicz, J. Kolbuszewski, red., *Kultura, literatura, folklor. Prace ofiarowane Profesorowi Czesławowi Hernasowi*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa, s. 96–106.
- BARTMIŃSKI Jerzy, 1996, *O „Słowniku stereotypów i symboli ludowych”*, w: J. Bartmiński, red., *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 9–34.
- MOSZYŃSKI Kazimierz, 1967, *Kultura ludowa Słowian*, t. 2, cz. 1, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA Stanisława, 2007, *Wzorce tekstów ustnych w perspektywie etnolingwistycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- TOKARCZUK Olga, 2022, *Empuzjon. Horror przyrodoleczniczy*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- TOLSTAJA Swietłana Michajłowna, 2004, *Znaczenie symboliczne a punkt widzenia: motywacja znaczeń symbolicznych (kulturowych)*, w: J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, R. Nycz, red., *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 177–184.
- TOMICKI Ryszard, 1981, *Religijność ludowa*, w: M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, red., *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 29–70.
- TOPOROW Władimir, 1977, *Wokół rekonstrukcji mitu o jaju kosmicznym (na podstawie baśni rosyjskich)*, w: E. Janus, M.R. Mayenowa, wybór i oprac., *Semiotyka kultury*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, s. 132–146.
- TYLKOWA Danuta, 1981, *Wiedza ludowa*, w: M. Biernacka, M. Frankowska, W. Paprocka, red., *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, t. 2, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź, s. 71–88.
- БАРТМИНСКИЙ Ежый, 2013, *Картина мира в польской народной традиции*, w: С.М. Толстая, Т.А. Агапкина, *Ethnolinguistica Slavica. K 90-letiu so dnia rożdenia akademika Nikity Il'icha Tolstogo*, Индрик, Москва, с. 26–41.
- / BARTMIŃSKI Jerzy, 2013, *Kartina mira v pol'skoj narodnoj tradicii*, w: S.M. Tolstaâ, Т.А. Agapkina, red., *Ethnolinguistica Slavica. K 90 -letiu so dnâ rożdeniâ akademika Nikity Il'iča Tolstogo*, Indrik, Moskva, s. 26–41.
- ИВАНОВ Вячеслав В., ТОПОРОВ Владимир Н., 1965, *Славянские языковые моделирующие семиотические системы*, Издательство «Наука», Москва.

- / IVANOV Vjačeslav V., TOPOROV Vladimir N., 1965, *Slavjanskie âzykovye modelirujushchie semiotičeskie sistemy*, Izdatel'stvo „Nauka”, Moskva.
- ИВАНОВ Вячеслав В., ТОПОРОВ Владимир Н., 1974, *Исследования в области славянских древностей*, Издательство «Наука», Москва. / IVANOV Vjačeslav V., TOPOROV Vladimir N., *Issledovaniâ v oblasti slavânskikh drevnostej*, Издательство «Наука», Москва / Izdatel'stvo „Nauka”, Moskva.
- ТОПОРОВ Владимир Н., 1988, *Модель мира*, w: С.А. Токарев, глав. ред., *Мифы народов мира. Энциклопедия в двух томах*, т. 2, Советская Энциклопедия, Москва, с. 161–164. / TOPOROV Vladimir N., 1988, *Model' mira*, w: S.A. Tokarev, glav. red., *Mify narodov mira. Ėnciklopediâ v dvuh tomah*, t. 2, Sovetskaya Ėnciklopediâ, Moskva, t. 2, s. 161–164.

